

# Aktualności

## INFORMACJA NR 3 z dnia 1 stycznia 2021r.



**Koronaedukacja. Zdalna szkoła stała się bezlitosna.**

*Dominuje przekonanie, że ma być normalnie. Czyli na granicy humanitarnego traktowania – mówi Grzegorz Całek, który bada opinie rodziców na temat nauki podczas pandemii*

**JĘDRZEJ DUDKIEWICZ:** **Odkąd zaczęły się eksperymenty z edukacją zdalną, systematycznie badasz opinie rodziców na jej temat. Jakie są teraz nastroje?**



**GRZEGORZ CAŁEK:** Zmieniają się razem z podejściem do edukacji zdalnej. Ciekawym wyznacznikiem tych emocji może być liczba uczestników moich badań. Gdy badałem rodziców w kwietniu, miałem 8250 odpowiedzi, czyli dużo. W ostatnie dni wakacji – niespełna 2,9 tys. A kilkanaście dni temu – ponad 4 tys.

**Skąd te różnice?**

*Wiosną wszyscy byliśmy zaskoczeni, niewiele wiedzieliśmy o pandemii, baliśmy się o siebie i bliskich, dlatego mimo liczby zakażeń na poziomie kilkudziesięciu czy kilkuset przypadków dziennie daliśmy się zamknąć w domach i rozumieliśmy, że konieczna jest zdalna edukacja. Jednocześnie żyliśmy w błogim przekonaniu, że to na chwilę, a za jakiś czas, liczony bardziej w tygodniach niż miesiącach, wszystko wróci do normalności. Także edukacja. Najpierw placówki zawieszono na prawie dwa tygodnie – nikt, z MEN na czele, nie wiedział, jak szkoły*

*mają funkcjonować. Kiedy 25 marca wdrożono zdalne nauczanie, to też tylko do 10 kwietnia. I potem czterokrotnie przedłużano tę decyzję. Była nadzieja, że za chwilę wszystko się skończy.*

*Druga koronaedukacja inna niż pierwsza*

**A potem?**

## INFORMACJA NR 1 z dnia 1 stycznia 2021r.



**Jak wynika z rozporządzenia o podziale subwencji oświatowej na rok 2021, subwencja ma wynieść ponad 52 mld zł.**

Subwencja oświatowa jest wyższa w stosunku do tegorocznej o ponad 2 mld zł, co oznacza wzrost o 4,3 proc. Mimo to budżet na oświatę jest w dalszym ciągu niedoszacowany. ZNP wraz z samorządami podkreśla, że subwencja nie pokryła kosztów 6 proc. podwyżek dla nauczycieli. Dochody jednostek samorządu terytorialnego spadły za sprawą obniżenia podatku dochodowego. Ze względu na niedoszacowanie wysokości subwencji oświatowej negatywną opinię do projektu

rozporządzenia wydał sejmowy Zespół ds. Edukacji, Kultury i Sportu. Budżet nie zakłada wzrostu wynagrodzeń dla pracowników, nie zabezpiecza środki na nauczycielskie urlopy oraz zajęcia dodatkowe. ZNP w swojej opinii do projektu rozporządzenia wskazał :

## INFORMACJA NR 2 z dnia 1 stycznia 2021r.



### **Bibliotekarze w szkołach w całej Polsce muszą policzyć strony w książkach.**

Zdaniem resortu edukacji to niezbędne, aby wiedzieć jakie książki są dostępne dla uczniów.

“Dotychczas wykazywane były dane jedynie o książkach o objętości co najmniej 49 stron. Bardziej szczegółowy podział został wprowadzony ze względu na specyfikę szkół podstawowych, gdzie liczba książek poniżej 49 stron jest duża, a które wcześniej nie podlegały wykazywaniu” – tłumaczy resort edukacji w odpowiedzi dla portalu prawo.pl.

Nauczyciele i bibliotekarze są zdumieni. “W MEN albo się nudzą, albo coś knują. MEN pyta nasze szkoły, ile w bibliotekach jest książek o objętości do 49 stron a ile o objętości powyżej 49 stron. Szkoda, że MEN nie interesuje się, ilu uczniów ma depresję, tematem przemocy w szkole, przeładowaną i nieadekwatną do dzisiejszego życia podstawą programową, wykluczeniem cyfrowym, lekturami, które są rasistowskie albo zupełnie już niezrozumiałe dla naszych dzieci, przepelnionymi szkołami czy też niedofinansowanymi szkołami i nauczycielami” – napisała na Facebooku Dominika Jackowski, radna ze Szczecina.

„Wśród wszystkich spraw, które umykają społeczeństwu polskiemu Ministerstwo Edukacji i Nauki postanowiło sprawdzić, jak sytuacja wygląda w szkolnych bibliotekach, więc zapytano o sprawy kluczowe: liczba książek o objętości co najmniej 49 stron oraz książek o objętości poniżej 49 stron. To niewątpliwie diagnozuje sytuację polskiej edukacji. W zasadzie nie ma znaczenia, jaki organ nadzorczy pyta szkołę o cokolwiek. Zazwyczaj pyta o bzdury, gdy nie pyta o sprawy naprawdę ważne – skomentował sprawę na Facebooku Paweł Łęcki, nauczyciel języka polskiego z Sopotu.

Źródło: [prawo.pl](http://prawo.pl)